

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

Bydgoszcz: "Potop" zjada rdza

dodano: 15 marca 2011, 11:29

Autor: (ast)



Fontanna "Potop" nie prezentuje się najlepiej. A przecież rzeźby stoją w parku od niedawna. (fot. Jarosław Pruss)

obejrzał. Przekazując je miastu, uzyskaliśmy przecież zapewnienie, że zajmie się zarówno stanem rzeźb, jak i wody - dodaje Herold.

- Zleciliśmy już wykonanie badania chemicznego wody zasilającej obieg fontanny - informuje Piotr Kurek, rzecznik prezydenta Bydgoszczy. - Pozwoli ono na wykrycie niekorzystnych związków, które mogły spowodować naloty na rzeźbach. Dopiero po ekspertyzie będziemy mogli podjąć dalsze kroki, tzn. wyczyścić rzeźby i zabezpieczyć je przed dalszym niszczeniem - dodaje.

Co powoduje niszczenie rzeźb fontanny? Dowiemy się z ekspertyzy. Być może winna jest woda.

Kto widział zrekonstruowaną fontannę "Potop" latem i wybierze się teraz do parku, może przeżyć rozczarowanie. Rzeźby niedźwiedzicy z niedźwiadkiem i człowieka walczącego z wężem, są pokryte żółtawym nalotem. Pysk węża wygląda na mocno skorodowany. Nie lepiej wygląda dno niecki, pokryta jest łuszczącą się farbą. Murek dookoła fontanny pokrywają ptasie odchody.

- Naszym zdaniem to woda jest przyczyną nalotów na rzeźbach - mówi Józef Herold, wiceprezes Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny "Potop". - Jak tylko dostrzeżliśmy ślady na rzeźbach, wysłaliśmy pismo do miasta z prośbą, aby specjalista je

Więcej w papierowym wydaniu "Gazety Pomorskiej"...